Nr. 16. Poznań, dnia 21 kwietnia 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Powszechna Wystawa Krajowa a drukarstwo.

We wtorek, dnia 17-go bm. odbyło się w gmachu dyrekcji Wystawy krajowej zebranie przedstawicieli Związków Zakładów Graficznych z Warszawy, Krakowa oraz Poznania. W zebraniu brali udział z ramienia Rady Połączonych Organizacji pp. L. Bogusławski, Główczewski i Drozdowski z Warszawy, jako przedstawiciel gremjum drukarzy zachodniej Małopolski p. Telz z Krakowa, oraz z Korporacji Zakładów Graf. na wojew. Poznańskie pp. dyr. Pawłowski, Winiewicz, Kusz i Kuglin. Jako pierwszy punkt obrad wysunięto wybór Zarządu grupy drukarskiej. Wybrano p. dyr. Pawłowskiego prezesem grupy, pp. Bogusławskiego, Anczyca jako wiceprezesów, przyczem jeszcze jedno miejsce wiceprezesa zarezerwowane dla przedstawiciela Lwowa lub Łodzi. Jako członkowie zarządu weszli pp. Główczewski, Telz, Drozdowski, Kryg, Winiewicz, Kusz, Buszczyński i Kuglin.

Po wyborze zarządu członek dyrekcji wystawy p. Kempista przedstawił zebranym dotychczasowe prace około wystawy oraz plan sytuacyjny dla wystawy eksponatów przemysłu graficznego. Przedstawiciele przemysłu graficznego z Warszawy oświadczyli, że w wystawie biorą udział zbiorowo, przyczem wyrazili życzenie, by Związki innych dzielnic tak samo wystąpiły.

Na propozycję p. dyr. Pawłowskiego postanowiono w czasie trwania wystawy urządzić ogólnopolski zjazd przedstawicieli przemysłu graficznego. Organizację zjazdu poruczono p. prezesowi Pawłowskiemu. Termin zjazdu oznaczono na początek września.

Do konferencji uczestnicy zebrania zwiedzili teren Wystawy ze szczególnem uwzględnieniem miejsca przeznaczonego dla przem. graficznego.

Dobrze drukujące płyty stereotypowe.

Odlew stereotypowy nie będzie nigdy lepszy, anżeli oryginał. Pomimo to stereotyper starać się winien o to, by z oryginału osiągnąć wytwór jemu możliwie równowartościowy.

Z góry zaznaczyć możemy, że w modernistycznie urządzonych zakładach, również i w nielicznych mniejszych drukarniach, które się dostosowały do wymagań nowoczesnej techniki, wykonuje się prace stereotypowe beznagannie. Jakie jednak wychodzą z wielu drukarń mniejszych, zarówno w mieście jak i na prowincji?

Nie chcemy twierdzić, że winę ponosi zawsze stereotyper, lecz również i właściciel. Z jakiego powodu?

Znaną jest rzeczą, że właściciele drukarni bardzo wiele czynią dla sali maszyn — i to nie bez słuszności. Z chwilą ukazania się jakiegoś szybkobiegacza-maszyny z ulepszoną konstrukcją zakupuje się ją natychmiast. Dlaczego jednak nie poświęca się więcej uwagi innym oddziałom interesu, by i z tych osiągnąć lepsze wytwory?

Jak wyglądają stereotypje w większej części zakładów?

Najgorsze i najmniejsze ubikacje są zwykle dość dobre dla takich oddziałów! Maszyny i aparaty nieraz pół wieku i dłużej są w użyciu, a więc przestarzałe i zużyte. Dopóki jeszcze uda się osiągnąć jakiś odlew z tych aparatów, nie sprowadza się nic nowego. Instrument odlewniczy wykazuje pęknięcia i łaty, a powierzchnie górnej i dolnej płyty odlewniczej o tyle wyżłobione, że z grubości ich pozostały jedynie cienkie ścianki. Kto sądzi, że z takiego aparatu osiągnie się odlewy równomierne, myli się. Przekonać się o tem możemy, gdy przyłożymy na powierzchnię odlewu dobrą, równą linijkę; będzie ona wzwyż lub w głębi okrągłą, zależnie od wyżłobionych powierzchni aparatu, u którego zapomocą przyłożenia linji również spostrzeżemy zagłębienia i wypukłości, które się usunąć nie dadzą. Aparat taki użyć jeszcze można wyjątkowo do odlewu małych płyt. Jeżeli jednak aparat ma równomierne powierzchnie, a odlew

z niego jest nierówny, dowodzi to, że budowa jego jest za lekka.

Przy kupnie nowego instrumentu odlewniczego zważać winniśmy na to, by format jego był zawsze nieco większy aniżeli potrzeba, dalej, by ściany górnej i dolnej płyty należycie były ubezpieczone przez silne okratowanie czyli żebra. Instrumenty większego formatu mają prócz średniego zamykadła również takie przy narożnikach.

Chcąc przekonać się o dobroci aparatu, umieszczamy na górnej i dolnej powierzchni odlewniczej dwa cienkie równomierne kartony i wykonujemy odlew płyty cicerowej. Po podniesieniu górnej części aparatu skontrolujemy, czy metal nie wypłynął poza obręb kątnika. Odlaną płytę wymierzamy na brzegach mikrometrem, a przecinając ją następnie na krzyż, skontrolujemy również i średnie jej części. Mierzenie to wykaże nam, o wiele setnych części milimetra płyta dyferuje. Płyty instrumentu odlewniczego mają przy rozgrzaniu skłonność do wyginania się, co też przy wlewie gorącego metalu skonstatować możemy. W miejscu zamknięcia środkowego przy górnej części aparatu płyta będzie miała należytą grubość, przy brzegach aparatu jednak spostrzeżemy, że odlew płyty zawsze będzie silniejszy. Obarcza to maszynistę pracą przy załatwianiu przyrządu, osobliwie wtenczas, jeżeli ma do dyspozycji maszynę drukarską lekkiej budowy.

W zakładach, mających do dyspozycji specjalne maszyny do obróbki płyt i heblarki, niezbyt wiele uwagi zwracać potrzeba na aparat odlewniczy, ale przedewszystkiem na to, by płyty odlane nie były wygięte lub okrągłe. Winny one obrazową swą stroną dotykać równomiernie powierzchnię stołu heblarki.

Również i heblarka po dłuższem używaniu nie pracuje już należycie. Dla skontrolowania pracy jej należy odlać płytę wielkości stołu heblarki i z obu stron sheblować na grubość cicera, następnie stwierdzić mikrometrem, czy brzegi jej są równe, dalej po przecięciu jej na krzyż zmierzyć również średnie części. Jeżeli wykaże się różnica $^2/_{100}$ mm, wówczas heblarka pracuje jeszcze dość dobrze. Mała ta dyferencja nie uwidocznia się w druku. Jeżeli ona jest większą, natenczas trzeba temu zaradzić w inny sposób. Stół heblarki nie powinien się suwać za lekko ani za ciężko. Przy bocznych jego listwach znajdują się wkrętki czyli śrubki, zapomocą których regulować możemy prowadzenie czyli bieg płyty stołowej. Sanki stołu, prowadzone wstecz i naprzód zapomocą drążka, po usunięciu go, powinny się dać lekko prowadzić ręką i to obie strony. W żadnym razie nie powinny one w koleinach swych mieć zbytniej przestrzeni. Regulowanie ich następuje zapomocą wkrętek naciskowych, znajdujących się przy doprowadzeniu i listwie saniowej.

Jeżeli po powtórnem próbnem sheblowaniu płyty wykazują nierówności przy początku lub zakończeniu ich, należy w miejscu, w którem stół heblarki przytwierdzony jest do sań, podłożyć papier odpowiednio gruby do dyferencji odlanej płyty. Załatwienie tej czynności wymaga pewnej rutyny, którą sobie jednak każdy człowiek, pracujący z zamiłowaniem w zawodzie, przyswoić może.

Tem samem nie wszystko już jest załatwione. Ważniejszą rzeczą jest osiągnięcie beznagannej matrycy, ponieważ od niej zależny jest dobry odlew. Przy mieszanych formach, np. z pismem zwyczajnem, tłustem, linjami, negatywami i autotypjami, zestawionemi na jednej kolumnie, żąda zwykle maszynista, by ryciny, negatywy i tłuste pisma cokolwiek wyżej stały, aniżeli pismo zwyczajne, a przynajmniej w równej wysokości. Tymczasem w sali maszyn słychać ciągłe skargi, że sprawa ta jest wręcz przeciwna, tj. że delikatne części układu i linje cienkie zwykle wyższe są, aniżeli te, które silniejszego tłoku wymagają. A ponieważ różnice takie zapomocą przyrządu płyt ze spodu wyrównać się nie dadzą, przeto maszynista skazany jest na obszerne przyrządzenie na cylindrze.

Należy więc przy przygotowaniu formy dla stereotypji zważać na to, by odnośne klisze, jak autotypje, negatywy i inne o jeden karton były wyżej podłożone, aniżeli zwykły delikatny układ. Przypuszczamy z góry, że wszelkie klisze mają jako podkładkę materjał żelazny lub ołowiany. Większe i tłuste pisma, częściej używane, wykazujące niższy stan, również podłożone być muszą. Znaną jest bowiem rzeczą, że one, jak i klisze, jeżeli nie podłożone, przy wybijaniu lub kalandrowaniu matrycy zwykle słabiej się odformują, a przeciwnie delikatniejsze części formy lub wolno stojące wiersze bardzo ostro się uwydatniają, co spostrzec można przy druku. A jednak tegośmy nie chcieli osiągnąć. Z tego powodu podkładanie wyżej wymienionych części formy jest koniecznością. Miejsca te następnie w matrycy silniej występują. A jednak przy odlewie siłą tłoku płynnego metalu całość znowu zrównałaby się, a praca nasza byłaby równa zeru. A przecież chcemy podkładane części w płycie mieć wywyższone! Należy więc po kalandrowaniu lub wybijaniu matrycy, leżącej jeszcze na formie, wszelkie podkładane części na odwrotnej jej stronie zeszlifować pumeksem lub papierem szmerglowym aż do wyrównania z drugiemi, przez co osiągamy, że wszelkie części podkładane w odlewie wyżej występują. Delikatniejsze miejsca formy naklejamy na odwrotnej stronie matrycy cienkim papierem, by w odlewie osiągnęły stan niższy.

Przy ręcznie wybijanych matrycach załatwiamy tę czynność jeszcze przed ich wysuszeniem, następnie jeszcze raz zeszlifujemy wszelkie części matrycy, uprzednio pod formą podkładane.

Zamało poświęcamy jeszcze uwagi wypełnianiu matrycy ze spodu. Do tego używać winniśmy miękkiej elastycznej tektury, która lepiej przylega do matrycy, aniżeli twarda. Wykładanie powinno być bardzo starannie i akuratnie przeprowadzone, w przeciwnym bowiem razie przy odlewie boczne części układu miałyby wygląd zgnieciony, a pisma większych stopni wykazałyby próżnię.

Poraj.

Rozporządzenie w przedmiocie statystyki zarobków.

W nr. 29 „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie pochodzące nie od prezydenta Rzeczpospolitej, lecz rady ministrów w przedmiocie obowiązkowego składania statystyki zarobków.

Według rozporządzenia tego zobowiązani są właściciele, lub kierownicy wszystkich przedsiębiorstw, czy to państwowych, czy komunalnych lub prywatnych, zatrudniających pracowników i robotników najemnych, na wezwanie głównego urzędu statystycznego składać sprawozdania o wypłaconych zarobkach oraz świadczeniach udzielanych osobom zatrudnianym w ich przedsiębiorstwach. Terminy składania statystyk zarobków ustala minister spraw wewnętrznych dla poszczególnych rodzajów przemysłu



Członkowie Zarządu Grupy 21, Graficznej, zwiedzają teren (przeznaczony na urządzenie działu grafiki) Powszechnej Wystawy Krajowej (patrz artykuł wstępny na str. 1).
Stoją: od lewej ręki pp. Kuglin, dwu funkcjonarjuszy wystawy, Telz, Winiewicz B., Drozdowski, Kusz, Pawłowski, Bogusławski, Główczewski.

i poszczególnych miejscowości. Wzory sprawozdań statystycznych ustala główny urząd statystyczny.

Przepisy rozporządzenia tego nie obowiązują: gospodarstw rolnych; przedsiębiorstw górniczych, podlegających władzom górniczym; państwowych kolei żelaznych łącznie ze wszystkiemi urządzeniami i przedsiębiorstwami państwowemi, związanemi z eksploatacją lub budową tych kolei.

Zwolnienie innych przedsiębiorstw od obowiązku składania sprawozdań może nastąpić w drodze porozumienia ministra spraw wewnętrznych z ministrami zainteresowanymi, o ile tego wymagać będzie interes publiczny.

Winni wykroczenia przeciwko tym przepisom ulegną karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do miesiąca, w razie powtórzenia wykroczenia kara może być podwojona. Wymiar kary stosowany będzie przez powiatową władzę administracji ogólnej. Odwołanie się przeciwko wyznaczonej karze nastąpić powinno według obowiązujących przepisów, a w szczególności w województwach poznańskiem, pomorskiem oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów pruskiej ustawy o wydawaniu policyjnych rozporządzeń karnych.

Z Towarzystwa Graficznego w Toruniu.

Tutejsze Towarzystwo Graficzne rozwija się coraz pomyślniej, dzięki zrozumieniu ogółu grafików toruńskich. Przyczyniło się do rozwoju tego w największej mierze uzyskanie własnego lokalu, dalej stanowcza postawa zarządu, by Towarzystwo Graficzne rzeczywiście dawało grafikom to, co im najpotrzebniejsze. Najdobitniej świadczy o energicznej pracy zarządu, szczególnie prezesa p. Sysko, fakt, iż w najbliższych dniach, tj. z początkiem maja, rozpoczynają się, oprócz pogadanek dla członków, kursa dokształcające dla uczni w trzecim i czwartym roku. Zarząd, chcąc tutejszym zakładom graficznym przyjść rzeczywiście z pomocą w wyszkoleniu dobrych fachowców, zwrócił się z okólnikiem o podanie liczby praktykantów, których zamierza przysyłać, lecz nie odebrał od wszystkich jeszcze konkretnej wiadomości. Widać, że nie bardzo ikerownikom poszczególnych zakładów zależy na dobrem wyszkoleniu fachowem przyszłych pomocników graficznych.

Praca w Towarzystwie Graficznem wre w całej pełni. Bo oprócz zebrań miesięcznych, ostatnie odbyło się w dniu 13 bm., przy nadzwyczaj licznym udziale członków, na którem bardzo interesujący i szczegółowy odczyt wygłosił kol. Taczkowski „o druku trójbarwnym“, urządza Tow. Graficzne dwa razy tygodniowo schadzki pogadankowe we własnym lokalu.

Bibljoteka zaczyna się powoli, lecz stale zapełniać w dzieła literatury fachowej, jak i beletrystycznej, tak krajowej jak i zagranicznej z funduszów Towarzystwa, jak i przez dary członków, którzy bardzo chętnie znoszą literaturę, chcąc ją udostępnić wszystkim.

Z chwili bieżącej

Ś. p. Józef Kokornaczyk, właściciel Drukarni „Pomorzanina“ w Kościerzynie i „Drukarni Bałtyckiej“ w Gdyni“, zmarł dnia 15. bm. w Wejherowie, przeżywszy lat 57.

Ś. p. Zmarły pracował przed wojną w Poznaniu, ostatnio jako zarządzca Drukarni „Pracy“. Po powstaniu Polski przeniósł się na Pomorze, gdzie jako dzielny fachowiec utworzył sobie usilną pracą samodzielną egzystencję.

Cześć pamięci Jego!

Konkurs na roboty drukarskie. Główny Urząd Statystyczny ogłasza konkurs na druk „Rocznika Statystyki za rok 1928 w wydaniu polsko-francuskiem, przy nakładzie 2 500 egzemplarzy (700 egzemplarzy w okładce sztywnej). Format kolumny 9× 12½ kw., objętość około 650 kolumn tabel petitowych, które drukarnia wystawi bez rozbiórki. Wymagany rodzaj pisma: petit (zwykły, tłusty, kursywa i medjawel); nonparel (zwykły, tłusty, kursywa i medjawel); garmond (zwykły, tłusty i medjawel); pismo tytułowe. Termin wykonania 4½ miesiąca, do 15. października 1928 r. Papier na wydawnictwo dostarczy Główny Urząd Statystyczny; na okładkę sztywną należy przesłać próbki. Wadjum złożyć należy z podaniem oferty, wynosi 3% oferowanej sumy. Dowolny wybór oferenta zastrzega sobie G. U. Statystyczny.

Szczegółowych informacyj oraz wzorów dostarcza na życzenie oddział drukarski Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32. Oferty przyjmuje się do 26 kwietnia r. b.

Drukarnia fałszywych banknotów w Poznaniu. W Toruniu ujęto niejakiegoś Nietrzepkę z Poznania, w chwili, gdy płacił fałszywą 500-złotówką. Po dokonaniu rewizji policyjnej wykazało się, że Nietrzepka posiadał więcej takich falsyfikatów. Śledztwo policyjne ustaliło, że N. posiada w Poznaniu drukarnię „banknotów“, zaopatrzoną w doskonały aparat mikrofotograficzny, umożliwiający fabrykację fałszywych banknotów. W tej sprawie aresztowano też krawca Żurka w Poznaniu, który odsiadywał karę za podrabianie 5-złotówek, z powodu choroby jednakże wypuszczony został na wolność.

Podwyższenie cen drukarskich w Niemczech. Z dniem 1 kwietnia r. b., jak z Niemiec donoszą, podwyższono ceny za prace drukarskie o 5 procent. Uchwałę w tym kierunku powzięło stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych w Niemczech na specjalnem posiedzeniu, które się odbyło w dniu 24 marca r. b.

Nowe ceny za klisze w Niemczech. Usiłowania normalizacyjne w drukarstwie oraz dążenie do uproszczenia i spotęgowania produkcji spowodowały, że zakłady chemigraficzne w Niemczech rozważyły sprawę uproszczenia metody obliczania ceny za produkty swe, również formatów kliszy. Nowy sposób obliczania ceny za klisze według powziętej uchwały obowiązuje od 2 kwietnia r. b. Ceny nie ustala się, jak dotychczas, od centymetra kwadratowego, lecz od sztuki. Tak naprzykład cena minimalna za autotypję cynkową wynosi od sztuki 12,60, a za klisz cynkowy, trawiony i kreskowy 9,80 marek niemieckich.

Akademja dziennikarska w Pradze. Niebawem otwartą zostanie w stolicy Czechosłowacji akademja dziennikarska z osobnym wydziałem dla wiedzy o gazetach. Język wykładowy zasadniczo czeski. W wydziale gazetowym jednakże miewać będą prelekcje także w języku niemieckim redaktor wydawnictwa „Prager Bohemia“ dr. Bader i naczelny komisarz ministerjalny dr. Worisek.

W Anglji powstaje największa organizacja dziennikarzy. W dniu 7 kwietnia odbył się w Cecil Hotel w Londynie wspaniały bankiet z okazji 20-letniego jubileuszu istnienia „The National Union of Journalists“, największej na całej kuli ziemskiej organizacji zawodowych dziennikarzy. W bankiecie brali udział delegaci 7 000 znajdujących się w Anglji dziennikarzy.

Wspomniana organizacja dziennikarska „The National Union of Journalists“ niebawem połączy się z drugą organizacją dziennikarzy angielskich „Institut of Journalists“. W ten sposób tworzy się w Anglji największa organizacja dziennikarska na całej kuli ziemskiej. Nowopowstająca organizacja zamierza, jak z Londynu donoszą, obok wielu pomniejszych zadań rozpocząć w pierwszym rzędzie walkę z trustami gazetowymi, które, jak utyskiwują zorganizowani dziennikarze angielscy, wykupując coraz to więcej wydawnictw z rąk prywatnych, przyczyniają się przez to do zwężenia dziennikarskiego rynku pracy, co grozi widmem bezrobocia. Ponieważ organizacja dziennikarzy angielskich zbudowaną jest na zasadach trade-unionów, przeto zapowiada się walka zawzięta, długa i przewlekła.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

W poniedziałek, dnia 16 b. m., o godz. 8 wieczorem zagaił przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu p. W. Jarosz utartym zwyczajem nadzwyczajne walne zgromadzenie, zwołane głównie w celu oboru zarządu. Po odczytaniu nadeszłej do zarządu korespondencji, na propozycję p. W. Jarosza wybrano przewodniczącym nadzwyczajnego walnego zgromadzenia p. Czosnowskiego z Poznania.

P. Czosnowski, obejmując honorowy urząd prezesa nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, zaznaczył, że wybranie nowego zarządu stanowi pewną techniczną trudność, ponieważ niezbyt wielka ilość, jak zazwyczaj na walne zgromadzenia z oborem zarządu, członków się stawiła. Zaleca stawić kandydatury także nieobecnych, lecz takich, którzy na zwykłe zebrania regularnie przychodzą. Ze swej strony p. Czosnowski kandydatury żadnej nie stawia, nie chcąc wpływać w żadnym kierunku na postanowienie zgromadzonych członków. Zarząd dotychczasowy z zasłużonym kupcem papiernikiem p. W. Jaroszem na czele pracował pożytecznie, pomimo trudnych warunków, przeto wypadałoby go wybrać powtórnie, może z małemi odchyleniami, ale to już zupełnie pozostawia się dowolnemu uznaniu zgromadzonych członków.

Pa zarządzeniu kilkuminutowej przerwy w celu poufnego naradzenia się zebranych członków i rozdaniu im kartek wyborczych, nastąpił wybór członków nowego zarządu, którego skład na bieżący rok operacyjny przedstawia się następująco: p. Walenty Jarosz przewodniczący, p. Czosnowski zastępca przewodniczącego, p. Wanda Chmielewska sekretarka, p. Grzebiliszewski skarbnik, a pp. Nowak, Nowakowska i Niemojewski ławnicy. Jako rewizorów skarbowości stowarzyszenia wybrano pp. Kulińskiego i Dolewskiego.

Panowie Dolewski i Kuliński przyjąć urzędu nie chcieli, jednakże zmienili zdanie na przedstawienie honorowego prezesa walnego zgromadzenia p. Czosnowskiego, że od pracy w zarządzie uchylać się nie należy, a mianowicie p. Kuliński, który na każde zebranie przybywał i rąk do pracy nad dobrem towarzystwa nie szczędził — obydwaj panowie urzędy przyjęli i przyobiecali, jak zresztą jest to intencją wszystkich członków nowoobranego zarządu, pracować z zapałem i intensywnie na korzyść Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych i powodzenie całego zawodu kupców papierników.

Następnie w obszerniejszem przemówieniu wyraził p. Kuliński zadowolenie swe, że obór zarządu nastąpił tak zgodnie i harmonijnie. Sam urzędu w ścisłym zarządzie oficjalnie i kategorycznie przyjąć nie postanowił, chociaż wybór na niego zapadł, bo obecne stanowisko jego jako kierownika drukarni niejako koliduje z zadaniem członka zarządu stowarzyszenia-papierniczego i uważa, że jako zwykły członek również pożytecznie przysłużyć się może stowarzyszeniu. W dalszym ciągu swego przemówienia prosił wszystkich członków stowarzyszenia, ażeby ze wszelkich sił popierali zarząd, ażeby tenże jeszcze skuteczniej mógł pracować, aniżeli dotychczas. Przecież wszystkie starania zarządu skierowane są na dobro stowarzyszonych członków, szczególnie detalistów, których byt jest często zagrożony. Potrzebna też jest na przyszłość większa zgodność i jedność. Niechaj zaniknie zupełnie zazdrość konkurencyjna, bo prawo do życia i dobrobytu ma przecież każdy człowiek. Życzy też p. Kuliński, ażeby nowy cennik, przygotowywany w Warszawie, wpłynął pożytecznie na rzecz kupiectwa papierniczego nietylko, ale żeby też wpłynął korzystnie na zespolenie się kupiectwa papierniczego w swem stowarzyszeniu fachowem. Przecież sama przynależność do stowarzyszenia daje korzyści pośrednie, naprzykład przez obronę prawną przez Związek Towarzystw Kupieckich. W końcu zaleca p. Kuliński, ażeby kupcy papiernicy zwrócili się do Związku Właścicieli Zakładów Graficznych i Wydawniczych w sprawach wspólnego wystąpienia na Targu Poznańskim i Powszechnej Wystawie Krajowej.

W dalszym toku zebrania postanowiono urządzić w dniu 30 kwietnia r. b. wieczorem zebranie towarzyskie w sali Boulevard przy placu Nowomiejskim w Poznaniu, podczas trwania Targów Poznańskich, na które zaprasza się wszystkich przybyłych na Targi przedstawicieli przemysłu papierniczego oraz kupców papierniczych z prowincji. Będzie to zebranie towarzyskie z pogadanką i wymianą zdań fachowych a wpłynie też niezawodnie na kupców papierniczych z prowincji, że w własnym i zawodu papierniczego interesie przyłączą się do Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych i współpracować z niem będą. Na zebranie to każdy członek stowarzyszenia powinien conajmniej ze czterech przedstawicieli zawodu papierniczego zaprosić i przyprowadzić. Od tego zebrania zarząd stowarzyszenia obiecuje sobie pożytecznego skutku dla dalszej pracy na niwie starań kupiectwa papierniczego.

Prezes nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, p. Czosnowski, spodziewa się, że przyszła praca stowarzyszenia będzie bardzo pożyteczna. Z całych sił pragnie współpracować z prezesem p. Jaroszem, by wszystkich kupców papierniczych zespolić. Dbać musimy o to, ażeby wyżej i szerzej myśleć. Jeżeli ktoś taniej w przyszłości sprzedawać będzie od norm ustalonych i słusznych, to niech to sobie czyni, niechaj kosztem kogoś się wyprzedaje, aż pozna, że pomimo większego obrotu, w kasie są pustki... Ważną sprawą jest kwestja podatkowa. Są firmy, które mają kolosalne obroty, a zysku nie ma wcale. Z małego składu papierniczego urząd podatkowy wymaga, jak mu wiadomo, 2000 zł. podatku, który właściciel tego drobnego składu ma zapłacić w przeciągu dwóch tygodni. Musimy zorganizować wspólną obronę przed wygórowanymi podatkami. Należy wytłomaczyć urzędowi podatkowemu, że położenie kupców papierniczych nie jest tak różowe, jak się to może wydaje, że sprawiają im niewłaściwą konkurencję nauczyciele przez uprawianie handlu szkolnego. Z całą energją należy przeciwko temu wystąpić. Skąd może urząd od kupców papierniczych tak wygórowanych podatków wymagać, jeżeli dochody na czysto są ska-

pe, a w dodatku urzędnicy - nauczyciele uprawiają im szkodliwą konkurencję, nie opłacając patentów i tym podobnych opłat? Przeciwko temu należy stanowczo wystąpić. Potrzebną ku temu jest cała energja wszystkich zespolonych w Stowarzyszeniu kupców papierniczych.

W końcu p. Grzebiliszewski informująco zaznaczył, że bawiąc w tych dniach w Warszawie dowiedział się, że tamtejsze sfery papiernicze gremjalnie przybędą na Targi Poznańskie. Z tego też powodu zebranie towarzyskie w dniu 30 kwietnia wieczorem w sali Boulevard przy placu Nowomiejskim w Poznaniu będzie, czego się z całą pewnością spodziewać można, bardzo liczne nietylko, lecz i nadzwyczaj pożyteczne i interesujące.

Na tem bieg obrad się wyczerpał i honorowy prezes nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu, p. Czosnowski, utartym zwyczajem zebranie solwował.

Z przemysłu papierniczego.

Polska. Powoli coprawda, atoli stale postępuje rozwój przemysłu papierniczego w naszym kraju. Świeżo notujemy następujące wiadomości z niwy papierniczo - przemysłowej: Fabryka papieru w Milówce ustawia drugą z rzędu maszynę papierniczą, przeznaczoną do wyrobu bibułki papierośniczej oraz do wyrobu papierów: jedwabnego, krepowego do wyrabiania sztucznych kwiatów, rolek papieru kopijnego oraz innych specjalnych papierów. Zdolność produkcyjna maszyny, o której mowa, dochodzi do 6 000 kg. dziennie. Przy tej sposobności zaznaczamy, że w Polsce istnieją trzy fabryki, wytwarzające bibułkę papierośniczą.

Fabryka papieru S. A. W. Niemojowski w Bielsku kończy budowę miażdżarni drewna w Czechowicach, której zdolność produkcyjna przewiduje się na 10.000 kg. miazgi drzewnej oraz 500 kg. tektury białej i bronzowej dziennie.

Fabryka celulozy w Kaletach (Śląsk) zamierza, jak donoszą, jeszcze w bieżącym roku ustawić nową maszynę, przeznaczoną do wyrobu tektury drzewnej.

Czechosłowacja. Na rynku zbytu drzewa papierówki panuje dotkliwy zastój. Eksport do Niemiec zmalał, rzekomo dla tego, że zapasy drzewa papierówki papierni niemieckich są bardzo obfite. Ceny za drewno papierówkę: 170 koron czeskich za metr kubiczny i 5 do 6 koron czeskich dopłaty za drewno obciosane z kory, gotowe do użytku w miażdżarniach na masę papierową.

Francja. Czasopismo fachowe „La Papeterie“ donosi, że rynek zbytu na papier i tekturę jest ożywiony. Ceny wzrastają. Wpłynął na to strajk w Szwecji. Cena za niektóre gatunki papieru podskoczyła w Paryżu o 10 procent. — Popyt na odpadki papierowe wielki; fabryki papieru coraz więcej zakupują. — W okolicy Rouen ustawioną zostanie, jak słychać, szeroka i pospieszna maszyna papiernicza, której zdolność produkcyjna obliczoną jest na 200 tonn papieru gazetowego dziennie.

Danja. Firma „De Forenede Papirfabriker“ w Kopenhadze rozpisała ankietę ile metrów kubicznych drewna świerkowego 7 cm grubości mogłyby dostarczyć obszary leśne Zeelandji na cele produkcyjne niedawno rozbudowanej miażdżarni drewna fabryki papieru w Dalum pod Odense. Firma rzeczona, jak dowodzi pewien leśniczy w czasopiśmie posiedzicieli obszarów leśnych, upatruje w dostarczaniu podatnego drewna na wyrób masy papierowej obowiązek narodowy; hodowla lasów świerkowych też wzrasta. — Profesor gospodarki leśnej akademji rolniczej, A. Oppermann, zaleca, ażeby w celu szkolenia robotników leśnych w Danji sprowadzono kilkunastu drwali finlandzkich. Firma zwyż wymieniona zamierza zbudować miażdżarnię drewna przy fabryce papieru Maglemölle, o ile kontraktowa dostawa drewna duńskiego na okres 10-letni będzie zapewniona.

Pierwszą fabrykę masy papierowej ze słomy zamierzają założyć rolnicy w Kolind (w Jutlandji), gdzie dostawa słomy byłaby wystarczającą. Budowę fabryki tej projektodawcy uzależniają od uzyskania stosownej subwencji rządu duńskiego. Zastosowanym ma być sposób produkcyjny pewnego w Berlinie mieszkającego inżyniera duńskiego. Stanie niezawodnie zrazu mniejsza fabryczka doświadczalna. Na czele komitetu fabrycznego stoi dyrektor firmy „De Forenede Papirfabriker“, Jahle, a członkami komitetu są rolnik A. Nierlajsen w Aalsö, zastępca rolników dyrektor Olesen, przewodniczący stowarzyszenia „Praca duńska“.

Holandja. Położenie ogólne przemysłu papierniczego i tekturniczego w roku zeszłym według sprawozdania centralnego biura statystycznego w Hadze było na ogół korzystne; tylko jedno przedsiębiorstwo z powodu konkurencji zagranicznej miało zmniejszone obroty. Z powodu nadprodukcji różnych gatunków papieru tak w Holandji jak w innych krajach zyskane ceny sprzedaży były mniej korzystne, aniżeli w roku 1926, chociaż fabryki wyrabiające tekturę ze słomy pracowały na schwał, mając bardzo liczne zamówienia na dostawę krajową i zagraniczną. Ceny za tekturę słomkową spadły, ceny za słomę również.

Włochy. Rząd włoski zniósł na razie cło za dowóz tektury przedniej, na której możnaby drukować zwykłym sposobem drukarskim oraz litograficznym, a któraby nadawała się do produkcji opakowań do papierosów.

Niemcy. Echa o położeniu przemysłu papierniczego, tekturowego, masy papierowej jakoto błonnika roślinnego i miazgi drzewnej są niezbyt pomyślne, jak głosi w tej sprawie wydział centralny dla tych ugrupowań przemysłowych. W marcu rb. położenie nie uległo zmianie na lepsze. Ceny za drewno papierówkę wzrastają nadal, a podaż tego drewna maleje. Płacone myta są dokuczliwe, mianowicie ze względu na to, że ceny sprzedaży nie wyrównują kosztów produkcyjnych, co papiernicze koła fachowe napawa szczególną troską i obawą na przyszłość. Zaopatrywanie się w materjały pomocnicze nie napotyka na trudności.

Z przemysłu papierniczego w Rosji. Produkcja papieru i masy papierowej w styczniu r. b. równała się produkcji w grudniu ubiegłego roku. Produkcja wynosiła 6 300 tonn błonnika roślinnego, 4 400 tonn miazgi drzewnej, 20 000 tonn papieru, 1 900 tonn tektury. Wartość produkcji oceniono na 4 238 000 rubli. Syndykat sprzedał w styczniu towarów za 5½ miljona rubli (w grudniu 5,7 miljonów). Liczba zatrudnionych w przemyśle papierniczym robotników wynosi obecnie 23 092, myto miesięczne 58,61 rubli.

Ukraina. Dotkliwie daje się odczuwać brak papieru. Produkcja papieru w sowietach jest niewystarczającą, a szczególnie dostawa papieru niedomaga w Ukrainie. Rosyjski syndykat papierniczy chce do Kijowa przysłać papieru za 400.000 rubli, białorusiński związek papierniczy za 600.000 rubli, a związek w Leningradzie za 200.000 rubli. Ilości te nie pokrywają jednakże bynajmniej zapotrzebowania Ukrainy. Sam związek księgarsko-wydawniczy potrzebuje papieru drukarskiego i kancelaryjnego za 1.500.000, inny związek za 200.000, a pomniejsze organizacje razem za dalsze 1.500.000 rubli papieru.

Ochrona tektury przed zniszczeniem.

Złożona na składzie przez czas dłuższy jako zapas tektura ulec łatwo może zepsuciu aż do zupełnej nieużyteczności. Szczególnie wrażliwą, jak praktyka ujawniła, jest tektura biała lub drzewna i brunatna.

Dotychczas zdołano ustalić, że wpływ na psucie tektury może wywierać zawartość żelaza wody używanej do fabrykacji tektury; na psucie tektury mogą też wpływać różne bakterje i drobnoustroje roślinne, które wszystkie razem mogą wywołać w tekturze ciemno-brunatne, zielonawo-czarne lub też żółtawe plamy.

Zbadanie surowca, czy nie nadaje się na wyrób tektury, podczas produkcji nie jest atoli możliwe.

Często po upływie kilku tygodni a nawet miesięcy właściciel zapasu tektury z przestrachem spostrzega, że tektura się psuje. Szkodliwe drobnoustroje, które dzieła zniszczenia dokonały, potrzebują do rozwinięcia swej zgubnej działalności powietrza, wilgoci i pewnej dozy ciepła.

Jeżeli zapas posiadany tektury chce się uchronić przed zniszczeniem, to w tym celu złożenie tektury w magazynie musi być tego rodzaju, że warunki dla rozwoju drobnoustrojowych szkodników zostaną usunięte. Z tego powodu tekturę należy magazynować w ubikacjach chłodnych i suchych, przewiewnych i ciemnych. Układać należy towar w ten sposób, ażeby dostęp powietrza z wszystkich stron był możliwy. Na podłogach cementowych lub drewnianych wprost tektury układać nie należy, gdyż takowe nabierają wilgoci; tektura może się stać nieco falistą i gotowa zaśniedzić się. Najlepiej, jak praktyka wykazała, układać należy tekturę na deski, pod które kładzie się listwy drewniane, ażeby i od spodu powietrze suche i chłodne miało wystarczająco dostęp.

Fabrykacja najprzedniejszych papierów pisemnych w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej fabrykuje się najprzedniejsze papiery pisemne od dziesiątek lat z włókien bawełnianych. Chociaż z biegiem czasu sposoby produkcyjne znacznie udoskonalono, mianowicie przebieg produkcyjny znacznemu uległ skróceniu, to jednakże włókno bawełniane pozostało najlepszym materjałem na wyrób wszelkich gatunków papierów, u których rozchodziło się o jednolitą jakość ich, nawet u bardzo cieniutkich gatunków papieru pisemnego. Naturalnie używa się dla fabrykacji papieru tylko odpadki przędzalń i tkalń materjałów bawełnianych, które doskonale zużyć się zezwalają do przeróbki na doskonałą masę papierową. Włókno bawełniane posiada doskonałe zalety na wyrób papieru tak pod względem wyglądu, jak odporności oraz kolorytu.

Ażeby zalety poszczególnych papierów wyrabianych z włókien bawełnianych swym odbiorcom przedstawić i rozpoznanie papierów różniącej się jakości ułatwić, zaprowadziła amerykańska fabryka papieru „American Writing Paper Company“, produkująca przeważnie papiery z włókien bawełnianych, nowy sposób rozpoznawczy. Firma rzeczona oznaczała dotychczas swój produkt znakiem wodnym, ujawniającym słowo „Quality“. Ponieważ firma wytwarza papiery pisemne oraz inne o zawartości włókien bawełnianych od 35 do 100 procent, przeto dla łatwiejszego rozpoznania ich gatunków umieszcza pod poszczególne litery znaku wodnego „Quality“ drobną strzałkę. Strzałka wskazująca na literę „Q“ w znaku wodnym oznacza, że ten gatunek papieru został wyrobiony przy użyciu 100 procent włókien bawełnianych, natomiast strzałka pod literą „y“ znaku wodnego, że papier posiada najmniej, bo tylko 35 procent włókien bawełnianych.

P. W. K. w Poznaniu

„PAWILON PRACY“
będzie ozdobą Powszechnej Wystawy Krajowej.

Z inicjatywy Ministerstwa Pracy przystąpiono do organizacji „pawilonu pracy“ na Powszcehnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, która ma być otwarta w przyszłym roku.

Pawilon ten zobrazuje za pomocą plastycznych eksponatów cały dziesięcioletni dorobek Polski w zakresie: ubezpieczeń społecznych, od bezrobocia, choroby, starości, ochrony pracy, inspecji fabrycznej, organizacji zawodowej itp.

Na organizację pawilonu pracy Rząd przeznaczył 200 000 złotych, licząc się z tem, że poszczególne zakłady ubezpieczeniowe zobowiążą się wnieść od siebie na ten cel 800 000 złotych.

Łącznie tedy komitet organizujący tn dział wystawy będzie dysponował sumą miljona zł.

„Centralna Restauracja Powsz. Wystawy Krajowej“
stanie przy ul. Śniadeckich.

Zwiedzającym Wystawę miljonom widzów potrzeba zapewnie odpoczynku i pokrzepienia sił.

Tę prawdę uznając Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zawczasu przygotowuje odpowiednie umowy z przedsiębiorstwami, które gotowe są dostarczyć gościom rozrywki, posiłku i napoju. Świeżo właśnie stanął układ między Wystawą a Browarami Huggera, które posiadają przy ul. Śniadeckich obszerne zabudowania fabryczne, a które wzniosą tam własnym kosztem wielką restaurację, zdolną pomieścić 5—6000 osób. Restauracja nosić będzie nazwę „Centralnej restauracji PWK.“, a obszerne jej lokale pomieszczą niezawodnie gości, przybyłych na szereg zjazdów, kongresów etc., zapowiadających się w Poznaniu na okres trwania Wystawy, oraz stanowić będą miłe miejsce odpoczynku dla rzesz zwiedzających. Jak słychać, Browary Huggera obmyślają projekt urządzenia w swych murach sceny czy nadsceny, gdzie tryskałby dowcip artystycznych a tyle obecnie popularnych na zachodzie rewij wesołych i aktualnych. Artyści nasi niewątpliwie skorzystają z okazji, by swoją pomysłowość rozwinąć i dać rzetelną satysfakcję publiczności, a dobrze zarekomendować ten rodzaj polski twórczości przed obcymi.

Notatki

Zgon dyrektora wydawnictwa „Lektor“. Dnia 18. bm. zmarł we Lwowie znany przemysłowiec i dyrektor wydawnictwa „Lektor“ dr. Stanisław Rogala Lewicki. Zmarły posiadał dyplom doktora filozofji uniwersytetu we Lwowie i doktorat nauk politycznych w Monachjum i był również profesorem szkoły nauk politycznych w Warszawie. — R. i p.

Lokalna wystawa książki w Działdowie na Pomorzu. Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych urządził w gmachu szkoły handlowej w Działdowie wystawę książki. Wystawa w swoim zakresie prezentuje się dodatnio. Obok książek dla dziatwy nieletniej i dla młodzieży dorastającej złożono na pokaz dzieła belletrystyczne, naukowe, religijne oraz artystyczne dzieła albumowe. Wystawa połączona była z sprzedażą książek, miała zatem praktyczną stronę propagowania chęci nabywczej dla książki polskiej.

Odnalezienie jednego z najstarszych druków polskich. Z Cieszyna donoszą, że kustosz muzeum tamtejszego odnalazł wśród miejscowych zbiorów jeden z najstarszych druków wykonanych w Polsce, pochodzący z roku 1588. Jest to „Prognosticon“, którego autorem jest Tomasz Rogaliński z Włocławka. Druk odnaleziony zawiera przepowiednie na lata 1588 do 1593.

Nowe znaczki pocztowe w Niemczech. Prezydent republiki niemieckiej, Hindenburg, podpisał dekret w przedmiocie wydania dwóch nowych znaczków pocztowych z podobizną dotychczasowych prezydentów rzeszy niemieckiej, wartości 8 i 15 fen. Pierwszy znaczek, 8 fenigowy, zawierać będzie podobiznę zmarłego pierwszego prezydenta republiki niemieckiej Fryderyka Eberta, a drugi znaczek, 15 fenigowy, obecnego prezydenta Hindenburga. — Znaczki te, jak z Niemiec donoszą, puszczone zostaną w bieg prawdopodobnie z dniem 1 czerwca roku bieżącego.

Wiadomości z firm

Zakłady Chemiczne Przetworów Drzewnych, Sp. Akc., Warszawa. Spółka na mocy aktu rejentalnego z dnia 10. lutego r. b. znajduje się w stanie likwidacji. Siedziba komisji likwidacyjnej firmy znajduje się w Warszawie, ul. Hortensja nr. 6.

Górnośląska Fabryka Celulozy, Spółka Akcyjna w Warszawie. Zarząd przedsiębiorstwa zwołuje walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 28 kwietnia r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu zarządu: Warszawa, ul. Moniuszki nr. 4. — Na porządku obrad pomiędzy pomniejszemi sprawami: sprawozdanie zarządu za rok operacyjny 1927; zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1927 oraz podział zysku; plan działalności na rok 1928; wybór członków rady nadzorczej; zatwierdzenie projektu nowego statutu spółki opracowanego na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. 3. 1928 r.; wolne wnioski.

Drukarnia Katolicka, Sp. Akc., Poznań. Roczne walne zgromadzenie odbędzie się dnia 2 maja r. b. o godz. 4 popoł. w lokalu własnym, Poznań, ul. Raczyńskich 13—14. Na porządku obrad: sprawozdanie zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej; zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1927; udzielenie pokwitowania radzie nadzorczej i zarządowi; wybór w miejsce ustępujących trzech członków rady nadzorczej i drugiego członka zarządu; wnioski bez uchwał. — Za radę nadzorczą podpisuje dr. St. Pernaczyński, za zarząd firmy Bolesław Winiewicz.

„Świat“, Tow. Akc. Wydawnicze, Warszawa. Ponieważ zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów, wyznaczone na 30 marca r. b. nie doszło do skutku, przeto zarząd firmy zwołuje zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów na 11 maja 1928 r. o godz. 5 po poł. w lokalu firmy: Warszawa, ul. Szpitalna nr. 12 I piętro. Zebranie to będzie ważnem bez względu na liczbę reprezentowanych na niem akcyj.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Sp. Akc., Wilno. Walne zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się 22 kwietnia r. b. w lokalu własnym, położonym przy ul. Królewskiej nr. 1. Zebranie będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanych akcyj.

„Gnaszyńska Fabryka Tapet, Spółka Akcyjna. Statut firmy został zatwierdzony przez ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu. Spółka jest osobą prawną i ma prawo działać zarówno w obrębie Polski jakoteż za granicą. Kapitał zakładowy określony został na 500.000 złotych, podzielonych na 5.000 sztuk akcyj po 100 złotych każda. Akcje mogą być wystawione w odcinkach zbiorowych po 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk. Akcje zostaną rozdzielone pomiędzy założycieli i osoby, zaproszone przez nich do udziału w spółce. Akcje będą opiewały na okaziciela. Władzami nowo tworzonej spółki są: zgromadzenie walne akcjonarjuszów, zarząd i komisja rewizyjna. Każda akcja 100 złotowa daje prawo do jednego głosu na walnem zgromadzeniu; członkowie zarządu lub komisji rewizyjnej lub likwidacyjnej nie korzystają z prawa głosu. Zarząd składać się będzie z 5 do 7 członków, a komisja rewizyjna z 5 akcjonarjuszów. Z czystego zysku rocznego wydzielać się będzie conajmniej 5 procent na kapitał zapasowy, następnie kwotę określoną przez walne zgromadzenie na amortyzację ruchomego i nieruchomego majątku spółki, 6 procent na dywidendę dla akcjonarjuszów, a potem nie wyżej 10 procent na dodatkowe wynagrodzenie członków zarządu, a resztę według uznania walnego zgromadzenia na superdywidendę dla akcjonarjuszów, gratyfikację, cele filantropijne itp. Założycielami spółki są Izydor E. Sigman, Zygmunt Markowicz i Roman Markowicz. Siedzibą spółki jest Gnaszyn pod Częstochową.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868
Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu“, Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70